

**PROTOKÓŁ Nr 3/15  
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa  
z dnia 24 lutego 2015 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 14.00 do godz. 17.00 w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Spraw Społecznych stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca powitała zebranych i na podstawie listy obecności, stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Następnie zapytała, czy ktoś z radnych ma propozycję zmian w proponowanym porządku posiedzenia komisji.

W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji porządku obrad posiedzenia komisji.

***Ad. 1. Zaopiniowanie propozycji zmian zasad sprzedaży alkoholu w Gminie Markowa.***

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił, że wpłynęły 3 pisma odnośnie alkoholu i poinformował jakie są zasady handlu alkoholem.

Cecylia Cwynar- Komisja składa się z 5 członków Poinformował także kto wchodzi w skład komisji. Po spotkaniu, które dotyczyło omówienia pism które wpłynęły, komisja wydała negatywną opinię co do zwiększać dostępność alkoholu. Swoją postawę uzasadniała tym, że na terenie Gminy istnieje wystarczająca dostępność punktów sprzedaży alkoholu dla społeczeństwa. Powoła się na badania, które świadczą o tym, że najbardziej efektywnymi sposobami ograniczenia spożycia i szkód spowodowanych przez alkohol są m.in. zmniejszenie aktywności ekonomicznej alkoholu czy zmniejszenie dostępności fizycznej alkoholu. Z racji tego, że samorząd nie ma wpływu na cenę alkoholu, można jedynie decydować o tym jaka będzie jego dostępność na terenie gminy. Należy również zaznaczyć, że z analizy danych GOPS-u narasta ilość problemów jakie alkohol powoduje. Chodzi przede wszystkim o przemoc. Samorząd ma za zadanie kierować się dobrem swojego społeczeństwa, w związku z tym komisja wyraża negatywną opinię.

Tadeusz Trojnar- poinformował, że w sąsiednich gminach wiejskich ilość punktów twardego alkoholu jest porównywalna jak w naszej gminie. Oczywiście jest, że miasta mają więcej takich punktów. Dla porównania w gminie Białobrzegi jest tylko 3 punkty, a u nas jest 7 takich punktów.

Cecylia Cwynar- chciała zaznaczyć, że na naszym terenie jest również alkohol poza akcyzowy zza wschodniej granicy i na pewno przyczynia się to do tego, że to spożycie jest większe. Trzeba sobie zdawać sprawę, że ludzie w jakimś stopniu się w taki sposób zaopatrują. Generalnie są to rodziny, które mają niższe dochody i zwracają uwagę na cenę alkoholu.

Robert Szpytma- zapytał czy są stosowane jakieś działania prewencyjne odnośnie „lewego handlu”.

Cecylia Cwynar- odpowiedziała, że komisja nie za bardzo na to wpływu.

Robert Szpytma- zadał pytanie czy są jakieś sygnały w tym temacie.

Cecylia Cwynar- Policja zajmuje się takim sprawami. My nie mamy takich informacji.

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił pytanie nurtujące niektóre osoby, dotyczące przeciwwskazań co do sprzedaży alkoholu na terenie CKGM. Prawnie nie jest to zabronione, a o tym w jakich placówkach nie może być sprzedawany alkohol mówi art. 14 ustawy. Zmiana uchwały o którą zabiegała Pani Dyrektor musiałaby polegać na całkowitym wolnym handlu piwem. Musiałaby być podjęta podobna uchwała jaka jest w Krakowie. Jest ona przyjmowana przez Radnych i reguluje ona umiejscowienie takich punktów.

Robert Szpytma- zapytał czy nie ma odpowiednich odległości.

Tadeusz Trojnar- Zaznaczył, że wokół CKGM jest wiele obiektów chronionych. Nie wiadomo jaka by musiała być odległość od tych obiektów. Przyjęte jest, że 100 m.

Robert Szpytma- zapytał jaka jest odległość od CKGM, do przedszkola.

Tadeusz Trojnar- przypuszcza, że nie ma do przedszkola 100 m. Mierzyć by trzeba odległość od wejścia punktu do bramki przedszkola.

Robert Szpytma- twierdzi, że wejście byłoby od strony grzybka.

Andrzej Żelazny- twierdzi z kolei, że frontowe wejście jest od strony zachodniej a drugie wejście to jest wejście techniczne. Tam klatka schodowa nie spełnia warunków technicznych niezbędnych do poruszania się. I powinno się od tej strony mierzyć. Najlepszym wyjściem byłby dokładny pomiar.

Tadeusz Trojnar- zaznaczył, że CKGM dostaje od gminy pieniądze na tzw. profilaktykę alkoholową.

Cecylia Cwynar- mówi, że zgodnie ze statutem CKGM ma wykonywać działalność kulturalną, a nie mieszać kulturę z sprawami alkoholowymi, ponieważ jest to sprzeczne.

Tadeusz Trojnar- wyjaśniła jakie kwoty w danych latach są przekazywane dla CKGM w ramach profilaktyki alkoholowej.

Jadwiga Małecka- chciała wyjaśnić, że w Markowej od lat nie ma miejsca do spożywania alkoholu dla rodziny, która chciałaby w wolnym czasie spędzić czas w jakimś fajnym miejscu, przy piwie. Generalnie rzecz biorąc, jesteśmy przeciwni picciu, ale nigdy nie znajdziemy odpowiedniego miejsca żeby nasze społeczeństwo miało taki punkt, gdzie można by spokojnie usiąść i wypić piwo.

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił, że jeżeli teoretycznie uchwała tak została by zmieniona i pewien podmiot dostałby zezwolenie na sprzedaż alkoholem, to jeżeli Pani Dyrektor nie miałaby dobrej umowy najmu z tym podmiotem to nie prostą sprawą byłoby cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

Jadwiga Małecka- powiedziała, że każdy sobie z tego zdaje sprawę.

Robert Szpytma- myśli, że jakby pani Dyrektor miała jakiś wpływ na to i w razie gdyby się co działo, te decyzje można by jakoś wstrzymać i byłby jakiś porządek.

Krystyna Hundz- Bembenik- Trzeba mieć na względzie to, że w takim obiekcie jak CKGM, jeżeli sprzedawano by alkohol w godzinach wieczornych, to atmosfera uczestników mogła by być nieco rozluźniona i budynek mógłby ulec zaśmiecaniu, niszczeniu. Byłby obowiązek sprzątnięcia po takich ludziach. Oczywiście jest za tym, żeby w Markowej był taki punkt z pizzą o którym jest mowa. Takie miejsce powinno być ale w miejscu o lepszej lokalizacji

Cecylia Cwynar- uważa, że faktycznie CKGM nie jest dobrym miejscem na pizzerię, ponieważ istnieje nastawienie na konkretną grupę dzieci i młodzieży, która chodzi tam na różne zajęcia, a nie na osoby które wyłącznie chciałyby zjeść pizzę.

Jadwiga Małecka- popiera opinię poprzedniczki.

Cecylia Cwynar- zaznaczyła, że kultura picia jest bardzo zróżnicowana i nie byłoby problemu jeśli ktoś wypiłby jedno piwo. A wiadomo, że na pewno byłyby osoby które wypilyby więcej a później różne są zachowania ludzi.

Tadeusz Trojnar- rozmawiał z Panem Kozikiem w Husowie, który jest zainteresowany tym tematem. Chodzi o to, żeby za 2 miesiące nie powtórzył się temat. Pan Mac buduje teraz nowy lokal w Husowie ale nie jest on zainteresowany tematem.

Robert Szpytma- zapytał kim jest Pan Kozik.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że właściciel sklepu jak się jedzie na Lipnik. W Husowie w tej chwili buduje on punkt gastronomiczny. W swoim sklepie sprzedaje tylko piwo, ale jest zainteresowany również twardymi alkoholami.

Cecylia Cwynar- tłumaczy, że Pan Kozik zrobił sobie takie zaplecze w obrębie swojej działki i udowadniał, że jest to jego prywatna działka i że można tam spożywać alkohol.

Robert Szpytma- zapytał czy można wydać pozwolenie na czas ograniczony.

Wójt Gminy- wyjaśnił, że na okres dożynek jest wydawane jednorazowe zezwolenia na sprzedaż napoi alkoholowych.

Tadeusz Trojnar- mówi, że są to wyjątkowe sytuacje i nie zdarzają się często.

Robert Szpytma- zadał pytanie jaki jest przepis wydania jednorazowego zezwolenia.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że jest on taki sam jak w przypadku stałych zezwoleń. Wychodzi się z założenia, że są to sytuacje przykładowo 3 razy w roku i wydaje się takie zezwolenie, które obejmują dwa dni i później one wygasają. Płaci się około 1/10 opłaty za cały rok i wtedy można handlować przez 2 dni.

Robert Szpytma- zasugerował, aby dać pozwolenie na krótki okres i przyglądnąć się sytuacji jaka będzie. Jeżeli nie będzie kultury picia to trzeba będzie unieważnić pozwolenie.

Wójt Gminy- potem jest problem z zabraniem takiego pozwolenia i trzeba mieć mocne argumenty uzasadniające.

Cecylia Cwynar- zauważyła fakt, że jeśli podmiot w takim miejscu dostałby pozwolenie to sklep przy szkole również chciałby takie pozwolenie mieć. Proponowałaby dla osoby otwierającej pizzerię, aby zrobić ją w innym miejscu np. w budynku GS-u jest dużo miejsca i na pewno byłoby to lepsze miejsce niż CKGM.

Robert Szpytma- wydaje mu się, że największy ruch jest wokół Centrum Kultury.

Tadeusz Trojnar- Zna osobę która była zainteresowana, później szukała lokum u Pana Wojciecha Dołęgi i zniknęła z horyzontu. Dla Centrum Kultury czynsz nie byłby na pewno aż taką wielką sumą, jak kwota przeznaczana na profilaktykę alkoholową. Nie wiadomo czy jest to temat jeszcze aktualny.

Jadwiga Małecka- zapytała kiedy wpłynął wniosek.

Wójt Gminy- około półtora miesiąca temu.

Robert Szpytma- zapytał, czy byłaby to sprzedaż i spożycie na miejscu.

Tadeusz Trojnar- potwierdził, że pismo wpłynęło 12 stycznia. Nie wiadomo w ogóle czy Pani Dyrektor jest nadal zainteresowana.

Robert Szpytma- zapytał czy jeden punkt jest wolny na alkohole twarde.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że tak.

Andrzej Żelazny- zapytał czy odległości dotyczą też asortymentów miękkich.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że tak. Odległości dotyczą wszystkich alkoholi, a reglamentacja dotyczy tylko twardych.

Krystyna Hundz- Bembenik- patrząc na dobro społeczeństwa, radni powinni brać pod uwagę wnioski które wpływają. Opinia GKRPA oraz Akcji Katolickiej jest negatywna więc należy wziąć je pod uwagę.

Wójt Gminy- powiedział, że on zna te problemy nie tylko z Polski, ale również z innych krajów. Potrzeba jeszcze sporo czasu, żeby u nas była taka kultura spożywania alkoholu jak np. w Niemczech gdzie Niemcy po spożyciu butelki piwa mogą siadać za kierownicę i tam jest to normalne. Osobiście, nie chciałbym aby w takim miejscu gdzie są obecne takie obiekty jak skansen, Ochronka sióstr zakonnych, stadion czy pomnik - był budynek o którym myślimy. Idziemy na dość duże ustępstwa przy nadchodzących dożynkach chcąc docenić trud rolników którzy zebrali plony. Przyczyniamy się do tego, żeby nie wyglądało to w sposób sztywny czy sztuczny i zezwolenie na picie alkoholu w czasie dożynek zawsze podpisuję. Można mieć podejrzenia, że mogłoby się to nieraz źle skończyć dla administratora budynku bo usunięcie nie raz osobników po dużym spożyciu alkoholu byłoby trudną rzeczą. Wchodząc w ten temat pewnie rozwiązalibyśmy wiele problemów na terenie całej gminy, ale dopuszczając sprzedaż w tamtym budynku wydaje się mu, że Centrum Kultury w Husowie czy Tarnawce również by chciały mieć takie pozwolenie dla swojego społeczeństwa.

Tadeusz Trojnar- zaznaczył, że zapewne byłiby to przedsiębiorcy a nie Centrum Kultury.

Wójt Gminy- uważa, że łatwiej byłoby swoją decyzją nie przychylić się w tym kierunku.

Robert Szpytma- zadał pytanie , czy kiedykolwiek było sprzedawane piwo w Centrum Kultury.

Tadeusz Trojnar- powiedział, że podobno za czasów komunizmu w budynku Starego Kina było piwo sprzedawane.

Andrzej Żelazny- twierdzi z kolei, że nigdy nie było tam piwo sprzedawane. Jednorazowo każda organizacja dostawała zezwolenie z policji.

Robert Szpytma- Zauważył, że ludzie już mają coraz większą kulturę picia i żeby ich nie sądzić. Danie szansy ludziom też nie byłoby niczym złym, tylko trzeba by mieć nad tym kontrolę.

Tadeusz Trojnar- jest zdania, że kontrola polegałaby głównie na dobrze skonstruowanej umowie najmu tego lokalu. W kadencji poprzedniego wójta była taka sytuacja, gdzie cofnięto koncesję jednemu sklepowi. Była to sytuacja obecnego sklepu Pana Mariusza Bara, kiedyś prowadzonego przez Pana Wosia z Łańcuta. To była bardzo znana sytuacja, gdzie Panowie popili, pojechali i zabili kobietę w Albigowej. Pili razem ze sprzedawcą, o czym świadczą obszerne raporty policji. Kolegium jednak uchyliło tą decyzję.

Robert Szpytma- uważa, że najgorsze jest właśnie to, że nie można w razie czego, gdyby coś złego się działo, zabrać takiego zezwolenia. Gdyby taki przepis był to można by spróbować.

Tadeusz Trojnar- można w sytuacji np. sprzedaży alkoholu nieletnim. To jest prosty przepis na podstawie którego można zezwolenie zabrać.

Przewodniczącą komisji rozpoczęła głosowanie i zapytała, kto jest za wprowadzeniem zmian w uchwale.

Robert Szpytma- zapytał o jakie zmiany chodzi.

Barabara Flejszar-chodzi o zwiększenie ilość punktów sprzedaży alkoholi.

Robert Szpytma- zapytał, czy dotyczy to wszystkich punktów czy konkretnie jednego – CKGM.

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił, że rozmowa dotyczyła dwóch oddzielnych uchwał. Jedna dotyczyła ilości punktów, a druga dotyczyła punktu w CKGM.

Robert Szpytma- zaznaczył, że projektu uchwały nie mają.

Tadeusz Trojnar – wytłumaczył, że nie dostał polecenia żeby taki projekt uchwały przygotować.

Robert Szpytma- uważa, że trzeba głosować nad czymś co radni mają, według jakiegoś wzoru.

Cecylia Cwynar- wyjaśniła, że głosować należy nad tym, czy w ogóle taką uchwałę przygotować.

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił, że jeden projekt dotyczyłby zwiększenia ilości punktów, a drugi projekt uchwały dotyczyłby uwolnienia handlu alkoholem.

Maria Kielar- wyjaśniła, nad czy należy zagłosować.

Przewodnicząca ponownie wznowiła głosowanie odnośnie zmiany punktów sprzedaży alkoholi. W pierwszej kolejności zarządziła głosowanie nad zmianą ilości punktów sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 %.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 1/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje powzięcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/203/10 Rady Gminy Markowa z dnia 24 lutego 2010 roku w sprawie ustalenia dla terenu Gminy Markowa liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży oraz w miejscu sprzedaży.

**Wyniki głosowania:** 0 – za, 5 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Kolejno Przewodnicząca zarządziła głosowanie dotyczące zasad usytuowania i podawania napojów alkoholowych.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 2/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje powzięcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/202/10 z dnia

24 lutego 2010 roku w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie Gminy Markowa miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży.

**Wyniki głosowania:** 0 – za, 5 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Tadeusz Trojnar- cieszy się z dyskusji jaka była podjęta i myśli, że jeśli w najbliższym czasie zgłosiłby się jakiś przedsiębiorca z podobną sprawą, to temat będzie już zamknięty.

## **Ad.2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa.**

Czesława Balawejder- wyjaśniła i uzasadniła przedłożony projekt uchwały.

Robert Szpytma- zapytał, czy były wcześniej opracowane kryteria naboru.

Czesława Balawejder- odpowiedziała, że była komisja rekrutacyjna.

Robert Szpytma- dopytał, czy będą jeszcze komisje rekrutacyjne.

Czesława Balawejder- Komisję rekrutacyjną powołuje Dyrektor przedszkola.

Robert Szpytma- zapytał, czy opierają się one na tych punktach.

Jadwiga Małecka- zapytała, czy jest problem z przyjęciem dziecka

Krystyna Hundz- Bembenik- uważa, że tak. W obrębie gminy jesteśmy nie wydolni, ponieważ jest za mało miejsc a chętnych jest wielu.

Czesława Balawejder- uważa, że w tej chwili jest jeszcze problem dzieci, które do pierwszej klasy poszły jako siedmiolatki i pierwsze półrocze sześciolatków. 10 dzieci z pierwszego półrocza zostało odroczone na podstawie orzeczenia poradni.

Krystyna Hundz- Bembenik- zapytała, czy podana ilość dzieci jest w obrębie naszej gminy.

Czesława Balawejder- potwierdziła, że tak. Gdyby wziąć pod uwagę że wszystkie sześciolatki idą do szkoły to 3,4,5 - latków na terenie Markowej mamy 152. Czyli tak prawdę mówiąc, to jest 6 oddziałów. W tej chwili na pewno pomagają dużo siostry, bo jeden oddział na pewno jest potrzeby. Jeżeli chodzi o Husów to 3,4,5 latków na ten moment jest 72. Więc 3 oddziały załatwia sprawę, chyba że jeszcze kilka dzieci będzie z odroczeń. Jednak będą to pojedyncze przypadki gdzie dziecko, nie zmieści się w tej grupie, chociaż wszyscy rodzice dzieci 3- letnich jeszcze ich nie zapisują.

Jadwiga Małecka- zauważa, że są tacy rodzice którzy dają swoje dzieci do przedszkola do Gaci, czy do Łańcuta.

Andrzej Żelazny- zaznacza, że jest tam również Rzeszów.

Czesława Balawejder- podkreśla, że w naszych przedszkolach są również dzieci z zewnątrz. W Tarnawce jest zameldowanych 15 dzieci z trzech roczników.

Barbara Flejszar- zapytała odnośnie 2 paragrafu, gdzie są wymienione niektóre oświadczenia, czy to jest tak jak dawniej było, że wszystko się mieściło w karcie czy rodzice będą przynosić oddzielne zaświadczenia.

Czesława Balawejder- wyjaśnia, że Dyrektor przedszkola ma opracowaną kart rekrutacyjną z zasadami przyjęcia dziecka do przedszkola i jeśli te punkty zostaną

spełnione to one będą policzone. Najpierw dyrektor musi zebrać deklaracje tych rodziców, których dzieci obecnie uczęszczają do przedszkola, że chcą kontynuować. Później jest drugi etap.

Krystyna Hundz- Bembenik- chciała zaproponować zmianę w paragrafie 1, w 4 punkcie jest napisane „dziecko którego rodzinstwo kontynuuje wychowanie przedszkolne w tej placówce” oraz 5 „dziecko które jest objęte pomocą ośrodka pomocy społecznej”chodzi jej o zamianę kolejności. Uzasadnia swą wypowiedz tym, że jeśli dziecko jest zaniedbane w środowisku w którym się wychowuje i zostanie objęte opieką wychowawczą przedszkola, to istnieje dużo większa szansa na to , że ono dużo szybciej będzie się uczyło i rozwijało. Chciałaby , żeby przychylnono się do opinii wcześniejszej komisji żeby zamienić te punkty z 4 na 5 i 5 na 4. Za 4 byłoby to 2 pkt a za 5 byłoby to 4 pkt.

Andrzej Żelazny- W Husowie jest 72 dzieci na 3 oddziały. A tych trzech oddziałów w Husowie nie ma, faktycznie jest jeden. W uchwale budżetowej na 2015 rok jest wydzielone 25.000 zł na przygotowanie projektu technicznego na budowę przedszkola. Kwestia w tym, że trzeba zrobić program funkcjonalno- użytkowy do przedszkola. W trakcie dyskusji zawsze w Husowie jest dwa oddziały na Agromówce do wybudowania. Na dzień dzisiejszy jest problem ze stołówką. Poruszył również temat Sali zajęć ruchowych w takim założeniu, że oddział zerowy jest w szkole. Jeżeli zerówka będzie należeć do przedszkola to wychodzi na to , że będzie 4 oddziały.

Czesława Balawejder- wyjaśnia, że od 1 września 2016 roku wszystkie oddziały zerowe staną się przedszkolami. Będzie to jeden z oddziałów przedszkola.

Andrzej Żelazny- zauważa, że będzie w takim razie jeszcze więcej o jeden rocznik

Czesława Balawejder- zaprzeczyła temu.

Andrzej Żelazny- W Husowie muszą być 3 oddziały, żeby tą ilość dzieci przyjąć(która jest w wykazie). Po sesji budżetowej i po Komisji Spraw Społecznych będę prosił o określenie programu funkcjonalno- użytkowego do budowy przedszkola w Husowie. Trzeba jasno powiedzieć, że w Husowie na Górnicy jest tylko jeden oddział przedszkolny a nie dwa. Na dole w Markowej jest jeden oddział przedszkolny oraz drugi. Jeżeli będzie tam jeden oddział, a dwa jak się wybuduje na górze to będzie pięć oddziałów w Markowej i szósty w Ochronce. Razem z tym przedszkolem kolo Kościoła. W Husowie jest to inna kwestia.

Jadwiga Małecka- zapytała się jaką stołówkę przekształcono.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że na dolnej Markowej. Jest jeden oddział przedszkolny ze stołówki i na razie to funkcjonuje bez sanitariatu. Dla jasności sprawy, w Husowie na Górnicy jest jeden oddział przedszkolny, a drugi jest zrobiony doraźne z powodu braku miejsca.

Robert Szpytma- zapytał, czy drugi oddział jest dorobiony na Górnicy.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że zabrany jest ze szkoły.

Jadwiga Małecka- zapytała się jak się to wszystko ma do uchwały.

Robert Szpytma- zapytał czy jeden oddział na dole jest przygotowany.

Czesława Balawejder- odpowiedziała, że w rocznikach dzieci od 1-3 jest potrzeba jednego oddziału a nie dwóch. Jeżeli te oddziały będą w szkole głównej, to przedszkole na Górnicy może funkcjonować.

Andrzej Żelazny- zapytał jak sprawa wygląda, że jest to od 3-4 od 4-5 i od 5-6 lat.

Jadwiga Małecka- odpowiedziała, że sześciolatki idą do szkoły. Zaznaczyła, że trzeba teraz ustalić kryteria naboru.

Andrzej Żelazny- powiedział, że on tylko chciał uzasadnić, że tych oddziałów brakuje w Husowie. Jeżeli by nie brakowało, to się mija sens budowy przedszkola. Po ustalonym budżecie będzie robione spotkanie odnośnie budowy przedszkola w Husowie. Komisja Spraw Społecznych jest jak najbardziej kompetentna do ustalania takich rzeczy.

Jadwiga Małecka- uznała, że podane kryteria naboru są prawidłowe.

Maria Kielar- należy tylko to przegłosować.

Krystyna Hundz- Bembenik- zaznacza, że w pierwszym paragrafie i drugim należy odwrócić pozycję 4 i 5.

Robert Szpytma- chciałby dopytać kwestii zamiany punktu 4 na 5. Chciałby aby zamiast „przedszkola w tej placówce” było zmienione na przedszkola w Gminie Markowa. Są czasem takie sytuacje, że jedno dziecko chodzi do jednego, przedszkola a drugie do innego. A napisane jest, że tylko w tej placówce , dwoje dzieci.

Jadwiga Małecka- wyjaśnia, że chodzi o życzenie rodzica, żeby dziecko chodziło akurat do tej placówki, tak żeby rodzeństwo nie wykluczało tego dziecka.

W związku z brakiem dalszych pytań Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 3/0012.1.03.2015**

**Komisji Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Markowa**

**z dnia 24 lutego 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa wraz z wnioskiem Nr 1 Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 lutego 2015 roku.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się

Z uwzględnieniem zmian przez członka komisji.

**WNIOSEK NR 1/0012.1.03.2015**

**Komisji Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Markowa**

**z dnia 24 lutego 2015 roku**



Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, ażeby w uchwale w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa:

- w § 1 ust. 1, jako pkt. 4 wpisać: „dziecko, którego rodzina objęta jest opieką ośrodka pomocy społecznej i przyznać liczbę pkt. 4”, a jako pkt. 5 wpisać: „dziecko, którego rodzeństwo kontynuuje wychowanie przedszkolne w tej placówce i przyznać liczbę pkt. 2”,

- w § 2 jako ppkt) 4 wpisać: „oświadczenie rodziców, że rodzina objęta jest opieką ośrodka pomocy społecznej”; a jako ppkt) 5 wpisać: „oświadczenie rodziców o uczęszczaniu rodzeństwa do przedszkola”.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Krystyna Hundz- Bembenik- zgłasza prośbę Pani Pedagog Agnieszki Horodeckiej, żeby chociaż jedno przedszkole było otwarte od 6.30, ponieważ 3 dzieci są wożone do Soniny.

Cecylia Cwynar – twierdzi, że jest to bardzo dobry pomysł. Zna opinie wielu rodziców, którzy również twierdzą, że przedszkola są za późno otwierane.

Barbara Flejszar- uważa, że można to zmienić. W czasach gdy ona pracowała w przedszkolu, to godziny ustalano na zebraniach z rodzicami. Na wniosek rodziców ustala się godziny pracy przedszkola.

Jadwiga Małecka- pamięta, że kiedyś było w takich godzinach otwierane.

Cecylia Cwynar- zaznacza, że coraz więcej osób pracuje i to poza granicami miejsca zamieszkania i wcześniejsze otwieranie przedszkola byłoby dobrym rozwiązaniem.

Krystyna Hundz- Bembenik- zauważyła fakt, że dzieci które są wywożone do przedszkola. Później chodzą do szkoły bo już znają grono rówieśników.

Czesław Balawejder- sugeruje podjęcie uchwały aktualizującej sieć przedszkoli i ilości godzin, którą poniekąd ustala się z rodzicami.

Cecylia Cwynar- zapytała czy jest to zawarte w regulaminie.

Czesława Balawejder- wyjaśniła, że kiedyś było to tak, że jeden oddział był 5-godzinny a drugi 9- godzinny. Później to rodzic decydował na ile godzin zapisze do przedszkola swoje dziecko. Kwestia przesunięcia o pół godziny godzin pracy przedszkola na pewno byłaby możliwa, ale przykładowo dla 2 dzieci by się tego nie robiło. Jeśli byłaby to większa grupa, co najmniej 10 to takie przesunięcie jest możliwe.

Maria Kielar- uważa, że rodzice wywożąc swoje dzieci do przedszkola, na pewno robią to również dlatego, że mają po drodze do pracy w Przeworsku.

Jadwiga Małecka- uważa, że jeżeli by zaistniała taka potrzeba, to należy takie warunki rodzicom zapewnić.

Maria Kielar- przytoczyła przykład Pana Tatary, który jadąc do pracy zabiera dziecko ze sobą bo tak mu jest wygodniej.

Czesława Balawejder- poinformowała o fakcie, że jeżeli ma dziecko w placówce publicznej, to do tej pory nie było rozliczenia między gminami, ale jeżeli umieszcza w

przedszkolu niepublicznym to takie przedszkole zwraca się do nas z prośbą o przekazanie dotacji na to dziecko.

Robert Szpytma- uważa, że skoro tutaj są miejsca zapewnione, to nie powinien je wywozić gdzieś indziej i mieć roszczenia do opłaty.

Andrzej Żelazny- powiedział, że prawo jest tak skonstruowane, że trzeba zapłacić.

Barbara Flejszar- zapytała jaka jest opłata za dziecko.

Teresa Flejszar- odpowiedziała, że jest to w granicach 500 zł miesięcznie. W Łańcucie i w Gminie Gać oraz w Rzeszowie.

Wójt Gminy- zaznaczył, że refunduje się tam 75 %.

### **Ad. 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.**

Teresa Flejszar- przedstawiła i omówiła przedłożony projekt uchwały.

Robert Szpytma- zapytał, w jakim to będzie obszarze i w jakim celu ma być dokonany zakup gruntów.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że pod przepompownię. 16 arów za 4.750 zł.

Robert Szpytma- zapytał się czy jest to jeden taki zakup.

Andrzej Żelazny- Jest to na razie zakup doraźny ze względu na to, że pompownia leży na drodze, która jest na innej działce. Sprawa ta wyszła podczas realizacji, po wytyczeniu.

Robert Szpytma- zapytał, czy ktoś rości sobie prawo do odszkodowania.

Andrzej Żelazny- wyjaśnia, że droga jest na gminnej działce, a działka która została odkupiona, brała udział w inwestycji. To będzie nieistotna zmiana w projekcie technicznym.

Robert Szpytma- zapytał czy 28.000 zł na zakup działki nie jest potrzebne.

Teresa Flejszar- odpowiedziała, że aż tyle nie trzeba.

Robert Szpytma - zapytał, czy chodzi o kwestie majątkowe.

Andrzej Żelazny- odpowiedział twierdząco, że jest to kwestia majątkowa na zakup działek, ale w infrastrukturze gruntowej. Mogą być też zakupy inwestycyjne i zakupy inwestycyjne z tytułu wykonania robót budowlanych i inne zakupy gruntów też to są kwestiami majątkowymi.

Robert Szpytma- dopytał, czy działki w Tarnawce zostały zamienione i uregulowane.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że zostały dokonane zamiany działek.

Robert Szpytma- zadał pytanie czy 25.000 zł na opracowanie dokumentacji projektowej na projektowanie przedszkola w Husowie, było w budżecie zagwarantowane.

Andrzej Żelazny- Wyjaśnił, że z 50.000 zł co było na halę sportową, zostało to podzielone na pół na ostatniej sesji.

Jadwiga Małecka- zgadza się z tym, że jest to akurat po 25.000 zł.

Robert Szpytma- pyta czy jest to dodatkowe 25.000 zł. Zadał również pytanie czy 320.000 zł na modernizację przedszkola w Markowej da się radę przerobić.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że ma być utworzone stanowisko w ZEAP0 które , ma to wszystko pilotować.

Tadeusz Trojnar- potwierdził słowa Pana Andrzeja Żelaznego.

Robert Szpytma- zapytał, czym ma się zajmować ten pracownik.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że różnego rodzaju remontami w placówkach oświatowych.

Robert Szpytma- zapytał, czy będzie się to stanowisko zajmowało remontami w całej gminie i czy te pieniądze pójdą częściowo na ten etat.

Andrzej Żelazny- zaprzecza, mówiąc jednocześnie, że jest to na wykonanie w przedszkolu inwestycji , czyli wykonie sanitariatu, przebudowę drzwi wejściowych czy wejść do budynku w przedszkolu. W tamtym roku była dokonana przebudowa instalacji zasilających do liczników i tablic rozdzielczych i rozbiórka komina. To zostało w tamtym roku z tych pieniędzy zrobione. Pozostałość 245.000 zł z roku ubiegłego pozostało na zrealizowanie zadania. W kwocie 320.000 zł trzeba dokonać remontu przedszkola w zakresie sanitariatu czy sal lekcyjnych. Wszystkie ściany muszą być wyszpachlowane, żeby to miało jakiś wygląd.

Jadwiga Małecka- pyta czy ten etap zmieści się w budżecie gminy.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że są to środki przekazane na dyrektorów szkół, na placówki i każdą osobną jednostkę. Czyli są to wydatki bieżące w wydatkach szkolnych i przedszkolnych.

Robert Szpytma- zapytał czy są już na to projekty.

Andrzej Żelazny- potwierdza, że projekt jest zrobiony. Jest również pozwolenie na budowę oraz kosztorys.

Robert Szpytma- zapytał o kosztorys.

Andrzej Żelazny-odpowiedział, że kosztorys jest do wymiany bo po upływie roku trzeba go zaktualizować, trzeba wyłączyć wszystkie inwestycje, które zostały zrobione i dopasować do pieniędzy jakie są. Kosztorys był na 400.000 zł. Teraz należy wybrać jakie są roboty do wykonania i uzgodnić co należy zrobić bo jak wiadomo, całe przedszkole nie ulegnie przebudowie. Tam są do przeróbki instalacje centralnego ogrzewania, ponieważ jest zrobiona kotłownia i stamtąd wyjście na zewnątrz. Instalacje te należy przebudować w piwnicach i w pomieszczeniach , ponieważ wszystko jest stare.

Robert Szpytma- trzeba to zrobić na wakacjach. Zastanawia się, czy da się wyrobić w 2 miesiącach.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że można zacząć to zrealizować w maju i czerwcu.

Robert Szpytma- uważa, że trzeba to wszystko robić po kolei i nie dobrze by było zamknąć to przedszkole bo wiadomo drugie nie jest jeszcze uruchomione. Trzeba wszystko przemyśleć, żeby nie okazało się tak , że nie da się zakończyć robót do końca wakacji, tak jak w szkole w Husowie i nie będzie wiadomo co zrobić z dziećmi.

Jadwiga Małecka- zapytał czy jest już wybrana osoba na stanowisko w ZEAP, czy będzie konkurs.

Tadeusz Trojnar- stwierdza, że na pewno odbędzie się konkurs i na pewno musi być to osoba po budownictwie.

Robert Szpytma- stwierdził , że nie ma już wiele czasu.

Andrzej Żelazny- uważa, że trzeba uzgodnić z Panią Dyrektorem wszelkie zakresy robót.

Robert Szpytma- uważa , że zakres robót trzeba tak ustalić, aby wyrobić się w 2 miesiącach.

Andrzej Żelazny- powiedział, że trzeba zrobić przetarg. Jego opinia jest taka , że nie jest to takie proste jak się wydaje, ponieważ czasami lepiej jest wybudować coś nowego niż stare poprawiać i remontować. Czasami jest wiele rzeczy nieprzewidywanych i trzeba wymieniać wiele więcej niż było to zaplanowane.

Maria Kielar- zauważyła , że tak właśnie wyszło w szkole w Husowie.

Robert Szpytma- uważa , że wszystkiego nie będzie się burzyć, trzeba coś zbudować.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że czasem pierwsze coś trzeba rozebrać aby nowe zrobić.

Robert Szpytma- najbardziej martwi się tym, żeby było miejsce dla dzieci. Wiadomo , że nieraz rozpocznie się jakiś remont i może się on przeciągnąć. Trzeba pomyśleć o dzieciach, aby było gdzie je ulokować.

Tadeusz Trojnar- wypowiedział, się odnośnie Husowa gdzie dzieci były przez jakiś czas w budynku straży pożarnej.

Robert Szpytma- powiedział, że trzeba wybrać odpowiedni moment.

Andrzej Żelazny- uważa , że nie da się zrobić zakresu tych czynności w ciągu dwóch miesięcy.

Robert Szpytma- doradzał, aby robić po prostu te elementy, które przyspieszą pracę.

Cecylia Cwynar- zapytała czy w tych wszystkich planach przewidziano żłobek.

Andrzej Żelazny- zaznacza, że 72 dzieci jest w Husowie, a na obsadę jest 50 tylko w przedszkolu w Husowie. Pani Małgosia z Górnicy z Husowa ma duży problem gdzie ulokować dzieci. Tam był taki problem, że oni sami szukali miejsca gdzie można by było utworzyć dodatkowe miejsca przedszkolne.

Cecylia Cwynar- ponowiła swoje pytanie odnośnie żłobka.

Andrzej Żelazny- jeżeli miałyby to być, że, 2 oddziały przedszkole i żłobek to są 3 oddziały. Wtedy powstają 2 oddzielne infrastruktury, ponieważ są dwa osobne wejścia, dwie osobne szatnie i dwa osobne sanitariaty.

Jadwiga Małecka- uważa, że to jest taki pomysł, nad którym warto się zastanowić.

Cecylia Cwynar- zaznaczyła, że dobrze aby było w tej chwili po prostu miejsce na żłobek.

Andrzej Żelazny- zapytał o jakie miejsce chodzi, czy o budynek czy o działkę.

Cecylia Cwynar- miała na myśli budynek

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że nie ma takiej opcji. Aby później przystosować trzeba by wszystko rozwalić i od nowa zrobić, a potrzeba odpowiednich wymagań technicznych.

Jadwiga Małecka- sądzi, że mimo wszystko trzeba myśleć przyszłościowo.

Maria Kielar- powiedziała, że Pani Cecylii chodzi o to ,żeby przewidzieć miejsce na żłobek przy budowie nowego przedszkola w Husowie.

Andrzej Żelazny- uważa, że wtedy trzeba by o jakąś ilość metrów kwadratowych zwiększyć obiekt.

Tadeusz Trojnar- zauważył ważną sprawę związaną z zapotrzebowaniem mieszkańców na żłobek.

Cecylia Cwynar- uważa , że w gminie jeden żłobek na pewno miałby wzięcie.

Robert Szpytma- zapytał, ile jest dzieci w żłobku w Gaci.

Cecylia Cwynar- wie , że w żłobek w Gaci jest dość rozchwytywany i ludzie ciągle jeżdżą się dopytywać o wolne miejsca.

Robert Szpytma- dodaje, że do 8 dzieci musi być 5 opiekunek.

Andrzej Żelazny- uważa, że jeżeli taka myśl będzie, to w programie funkcjonalno-użytkowym trzeba będzie projektantowi narzucić, że trzeba będzie zrobić przedszkole dwu oddziałowe z kuchnią wraz ze żłobkiem.

Robert Szpytma- poinformował, że przeczytał, informację że w wielu dużych miastach jest stosowane przedszkole modułowe. Można z wielu elementów je składać, powiększać , zmniejszać , sprzedawać . Trzeba zobaczyć z bliska jak funkcjonuje. Uważa, że jest to jakaś alternatywa i można by się temu przyglądać z bliska.

Andrzej Żelazny- wspominał, powódzie i stan budynków jaki wtedy był.

Cecylia Cwynar- powiedziała, że są one mało stabilne.

Andrzej Żelazny- twierdzi, że one są stabilne tylko przez izolację są jak termosy.

Robert Szpytma- zauważa, że można sobie zażyczyć jakie się chce. Można by podpatrzeć to w Ropczycach, bo to byłaby łatwa i szybka budowa.

Krystyna Hundz- Bembenik- myśli, że w takim budynku niestety wilgoć będzie.

Wójt Gminy – podzielił się swoim doświadczeniem z którego wynika , że w lecie będzie duszno, a w zimie jest strasznie od podłogi zimno. Nie pomaga nawet porządne docieplenie.

Robert Szpytma- zadał pytanie czy jest planowane zrobienie ogrodzenia przy stadionie w Markowej.

Andrzej Żelazny- jest zrobione pozwolenie na budowę ogrodzenia od strony południowej. Będzie to około 70-80 metrów ciągłości i będzie ono wyższe.

Robert Szpytma- zapytał czy dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej 140.000 zł poszło dotacji.

Teresa Flejszar- odpowiedziała, że tamta była dotacja przedmiotowa.

Robert Szpytma- zapytał na co jest przeznaczona ta dotacja określona w uchwale.

Teresa Flejszar- odpowiedziała, że na zakupy inwestycyjne

Tadeusz Trojnar- zaznaczył, że jest to na zakupy i wyposażenie sprzętowe.

Andrzej Żelazny- wyjaśnił, że konkretnie jest to na zakup samochodu do celów komunikacyjnych, czy do sprzątania terenu Gminy Markowa (przestanków, rowów, ulic).

Robert Szpytma- zapytał kto będzie to obsługiwał.

Andrzej Żelazny- odpowiedział , że będzie to pracownik komunalny który zostanie zatrudniony na etacie.

Tadeusz Trojnar- wyjaśnił , że tam jest 7 panów którzy nie są do końca wykorzystani. Prawdopodobnie zrobią 2 ekipy. Jedną do celów hydrauliczno-wodnych, a drugą do nowych rzeczy, które będą robić po zmianie statutu czyli np. odśnieżanie ,sprzątanie wsi.

Robert Szpytma- zapytał gdzie będą wywożone śmieci.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że śmiecie będą wywożone normalnie przez zakład w Kańczudze, tak jak to jest do tej pory.

Maria Kielar- zauważa fakt, że w tej chwili śmieci z przystanków zbiera Kańczuga .

Robert Szpytma- zapytał, czy ta ekipa będzie sprzątała przy drodze powiatowej, przy chodniku.

Tadeusz Trojnar- myśli że tak.

Andrzej Żelazny- zaznacza, że powinno to robić ZDP, ale nigdy tego nie sprząta. Powstał taki pomysł aby chodnik w Markowej był sprzątany. Kurz, który leży od zimy i z tamtego roku wszyscy wdychają w momencie gdy przejeżdża auto. Faktem jest że, ludzie którzy mają obowiązek sprzątania chodnika przy swojej posesji niestety tego nie robią. Może jest garstka ludzi którzy to robią I tak samo zarząd dróg powiatowych też tego nie sprząta.

Krystyna Hundz- Bembenik- zapytała o możliwość zwrotu kosztów sprzątania i utrzymania drogi powiatowej przez Zakład Gospodarki Komunalnej od powiatu.

Maria Kielar- odpowiada , że podanie można złożyć.

Andrzej Żelazny- odpowiedziała, że ciężko będzie udowodnić, że oni tego nie robili i nie wiadomo czy te poniesione koszty zwrócą.

Krystyna Hundz- Bembenik- uważa, że z taką prośbą się należy zwrócić.

Wójt Gminy- sugeruje, że możemy się zwrócić z prośbą o sposób rozliczenia, wyliczyć roboczo- godziny, koszty, wymnożyć to i powiedzieć, że mamy wkład w to co jest ich zadaniem, a nie naszym.

Andrzej Żelazny- powiedział, że powiat drogę posprząta 2 razy w roku. Większe problemy są z rowami od Markowej do „Bażantarni” które zabrudzone są workami ze śmieciami i trzeba raz w miesiącu to posprzątać.

Maria Kielar- stanowczo stwierdza, że to nie są nasze śmiecie. Wyrzucają je ludzie jadąc po drodze do rodziny.

Jadwiga Małecka- uważa, że u nas jest wszystko elegancko odbierane.

Krystyna Hundz- Bembenik- zapytała czy będą czyszczone rowy w kierunku Husowa i Tarnawki.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że właśnie po to będzie ten samochód, aby przyjeżdżać cały teren administracyjny gminy.

Tadeusz Trojnar- zaznaczył, że najpierw tych worków będzie więcej a później po systematycznym sprzątaniu będzie ich coraz mniej. W związku z tym, że Muzeum, które za niedługo będzie otwarte, nie można sobie pozwolić na sprzątanie sporadycznie. Trzeba się starać, aby ludzie którzy będą tu przyjeżdżać mieli dobre wrażenie z odwiedzin w naszej wsi. Trzeba to odpowiednio zorganizować, aby przez tą naszą systematyczność ludzie widzieli, że Markowa jest czystą i zadbaną wioską. Po to mamy ludzi i środki z Zakładu Gospodarki Komunalnej, aby porządek taki utrzymać.

Robert Szpytma- uważa, że lepszym rozwiązaniem okazałaby się zmiatarka, bo ludzie którzy ręcznie coś robią, nie mają takiej efektywności jak maszyna.

Tadeusz Trojnar- podkreślił, że był taki projekt

Wójt Gminy- dodaje, że nie jest on możliwy do zrealizowania w tym roku.

Tadeusz Trojnar- poinformował, że z wypowiedzi Pana Robert Kochmańskiego zakup takiego aparatu do zmiatania dróg jest drogi, a chodzi o to, aby zmniejszać zadłużenie. Na razie nie ma takiej możliwości żeby na wszystko się znalazły pieniądze.

Maria Kielar- uważa, że na pewno bardziej przydałby się im sprzęt do posypywania dróg w czasie gołoledzi, bo tego nie mają.

Tadeusz Trojnar- jeden temat to byłoby sprzątanie, a drugi odśnieżanie i posypywanie. Nie mają niestety sprzętu do posypywania. Robi to w tej chwili SKR i wiadomo, że nie zawsze zdąża na czas.

Barabara Flejszar- powiedziała, że nie starczy im na wszystko pieniędzy.

Andrzej Żelazny- wyjaśnił na co są przewidziane te pieniądze. Będzie to na zakup samochodu dostawczego używanego, ale w dobrym stanie. Tak żeby była możliwość wsiąść paru osobom i na pakę wrzucić pobierane worki, opony czy inne rzeczy.

Robert Szpytma- zapytał czy chodzi o taki samochód do 3,5 tony.

Andrzej Żelazny- nie wie do końca jaki to będzie samochód. Możliwe że do 3,5 tony lub do tony. Zapotrzebowanie jest również na ciągnik. Jednak zawnioskowano aby zamiast ciągnika kupić nowy rozsiewacz do piasku, który kosztowałby ok. 35.000 zł. Wtedy jeżdżono by starym ciągnikiem na który założono by łańcuchy. Jeśli taka opcja by się nie sprawdziła, wtedy w kolejnym roku należałoby kupić ciągnik.

Robert Szpytma- zapytał czy w miejscowości Husów i Tarnawka będą studnie głębinowe jakoś dodatkowo wyposażane.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że co roku jest jakaś kwota, którą operuje się na różne wydatki i zabezpieczenie. Jeżeli będzie napływ wniosków na 4 etap sieci wodociągowej wsi Husów i Tarnawka to jest zastrzyk pieniędzy na przeznaczenie tych środków.

Robert Szpytma- zapytał o funkcjonowanie studni

Andrzej Żelazny- na razie nie ma projektu na wykonanie połączenia. Nie ma sensu inwestować w coś co jest niepotrzebne. Jest część sieci zrobiona, ale rozbiory są 600 m<sup>3</sup> na rok. Studnie te nie są potrzebne, ale będą doraźne. Jak będzie zrobiona cała sieć wodociągowa i wszyscy ludzie będą brać wodę do celów konsumpcyjnych, a nie 10 % z wodociągów i 90 % ze studni istniejących, wtedy będzie bilans zamknięty i te studnie będą potrzebne. Na dzień dzisiejszy studnie S7 i S10 nie będą dopuszczone do eksploatacji i użytkowania.

Robert Szpytma- dodał, że studnie te będą generować koszty. Zadał pytanie odnośnie Sadu Pamięci, jaka kwota jest przeznaczona na drogę do Muzeum.

Andrzej Żelazny- Wyjaśnił, że Sad Pamięci kosztuje około milion złotych. 147.300 zł jest kwotą na udział własny. Jeżeli będzie nabór wniosków na rok 2015, to będzie to część środków finansowych współdziałania w kosztach tej inwestycji. Inwestycja Sadu Pamięci jest naszym zadaniem, ponieważ jest to nasza działka.

Robert Szpytma- zaznaczył, że nikt nas do tego nie zmusza.

Wójt Gminy- zauważył, że zapis w porozumieniu jest taki, że my zrobimy to w miarę możliwości.

Andrzej Żelazny- powiedział, że droga jest nasza i zapisane jest, że musimy ją zrobić.

Robert Szpytma- Zauważył, że dobrze, że pieniądze zostały na nią wzięte ze sprzedaży działki jest to 30.000 zł.

Wójt Gminy- powiedział, że są robione starania o pieniądze na wykonanie Sadu Pamięci.

Robert Szpytma- zapytał czy jest to w Urzędzie Marszałkowskim monitorowane.

Wójt Gminy- poinformował, że ma odbyć się spotkanie z Panem Romaniukiem, który najprawdopodobniej będzie nam chciał pomóc i pokierować naszą sprawą abyśmy mogli z pomocy finansowej skorzystać.

Robert Szpytma- można by stary budynek Domu Kultury podpiąć pod tą sprawę.

Wójt Gminy- powiedział, że jest to inne zadanie

Robert Szpytma- zapytał się czy to jest w projekcie Nizia .

Andrzej Żelazny- wyjaśnił, że tam jest tylko Sad Pamięci, drogi dojazdowe i parking. Wycofana jest budowa hali. Z tego pozwolenie jest zrobiona elewacja, dojście do Centrum Kultury i jest pozwolenie na rozbiórkę starego Domu Kultury.

Robert Szpytma- zapytał czy na rozbiórkę jest projekt.

Andrzej Żelazny- oznajmił, że musiał być zrobiony bo plac zagospodarowania terenu starego budynku co istnieje do tej pory i projektowanej hali widowiskowo- sportowej tego wymaga.

Robert Szpytma- powiedział, że trzeba pomału zacząć rozbierać ten budynek.

Andrzej Żelazny- wypowiedział się odnośnie modernizacji oczyszczalni ścieków w Markowej.

Robert Szpytma- zaznaczył, że czasem na jedno może wyjść.

Andrzej Żelazny- zgadza się z tym. Jednak uważa, że lepiej byłoby ażeby osad był zagęszczony bo jest większe bezpieczeństwo.

Robert Szpytma- powiedział, że wraca wtedy do obiegu odczyn.

Andrzej Żelazny- wytłumaczył, jak powinno to się odbywać.

Robert Szpytma- zaznaczył, że bezpieczniej jest na dzień dzisiejszy, że wszystko jest wywożone.

Andrzej Żelazny- informuje, że wody po odciekowe z osadu nie wpływają na procesy biologiczne jakie zachodzą na oczyszczalni ścieków. Są dwa cykle. Pierwszy to jest oczyszczanie ścieków, a drugie odwodnianie osadów. Mają one

istotny wpływa na działanie oczyszczalni ścieków. Mamy gospodarkę ściekową zrobioną, a osadowej nie mamy.

Robert Szpytma- powiedział, że osadową gospodarką jest w tej chwili jakby zrobiona poprzez wywożenie.

Andrzej Żelazny- uważa, że trzeba by to w tej chwili potwierdzić i sprawdzić, czy dobrze to funkcjonuje, jakie to są koszty, wybrać rozwiązanie i tak to realizować.

Robert Szpytma- zapytał się o czym konkretnie mowa

Andrzej Żelazny- powiedział, że o osadzie mówił. Póki co mamy podpisaną umowę z Nowa Sarzyną i zapewniony obiór.

Robert Szpytma- poinformował, że pojawiają się nowi obiorcy. Za Przeworskiem powstaje kompostownia, która będzie przyjmować.

Andrzej Żelazny- powiedział, że teraz dużo teraz kompostowni powstaje bo ludzie uzyskują na to dotacje. Dobrze by było abyśmy mieli np. 10 km do kompostowni, a nie 40 i miałyby to istotny wpływ na cenę.

Robert Szpytma- stwierdził, że sami możemy wywozić.

Andrzej Żelazny- dodał, że najważniejsze jest aby mieć rozeznanie jak to wszystko wygląda.

Robert Szpytma – zapytał czy 54.000 zł było przyznane w budżecie na remont przedszkola w Husowie.

Teresa Flejszar- potwierdziła to i poinformowała, że potrzeby są duże. Odnośnie środków z dotacji, które zwrócił GOPS do budżetu Gminy, środki te muszą być wkomponowane w projekt.

Cecylia Cwynar- wyjaśniła, że są to środki nie wykorzystane i wróciły do budżetu Gminy.

Krystyna Hundz- Bembenik- zadała pytanie odnośnie programu operacyjnego. W tamtym roku były takie kursy opiekunki.

Cecylia Cwynar- potwierdza że, tak. Były kursy zawodowe i były one prowadzone po 8 osób na opiekunkę i na kasy fiskalne. Było to w tamtym roku. Ta edycja jest 4 letnia. W 2009 roku wszedł ten projekt i jest on już zakończony. Prawdopodobnie od 2016 roku zacznie się następną edycję, jeżeli systemowe projekty będą ruszać. Specyfika takiego systemowego projektu polega na tym, że każdy GOPS musi wejść w realizację projektu, a w całym województwie jest chyba 6 GOPS-ów, które nie chcą tych projektów realizować. Są różne opinie na temat tych projektów, ponieważ nie dają pełnej efektywności dofinansowanych działań. Ludzie nabywają pewne umiejętności i nie są one później wykorzystywane. Z wszystkich osób, które zostały przez nas wyszkolone to pewno z 2 lub 3 osoby pracuje w tych zawodach. Teraz ludzie pytają o te projekty, a na początku był problem ze znalezieniem chętnych osób.

Maria Kielar- jest tego zdania, że jest to szansa dla ludzi, ponieważ wyjdą z domów i zajmą się czymś.

Robert Szpytma- zauważył, że trzeba by zacząć od popytania przedsiębiorców jakich pracowników by potrzebowali i pod tym kątem robić jakiś kurs.

Cecylia Cwynar- wydaje jej się, że dostępność takich kursów jest duża. Na przykład Urzędy Pracy takie kursy robią. Są również inne organizacje które szkolą w różnych zawodach. Jeżeli ktoś jest zainteresowany szkoleniem, to może środki na nie uzyskać i się wyszkolić. Ciężko jest trafić w taki zawód, który byłby później rozchwytywany na rynku pracy. Najwięcej osób skorzystało i zostało zatrudnionych po kursie na koparko-ładowarki.

Robert Szpytma- zapytał czy były kursy na spawaczy.



Cecylia Cwynar-odpowiedziała, że takiego kursu akurat nie było. Będzie teraz realizowany kurs wikliniarstwa. Będzie to prowadzone w Markowej przez instruktora. Reprezentuje on firmę, która wygrała przetarg na realizację takiego projektu. Instruktor ma wszystkie potrzebne sprzęty. Na kurs opiekunki potrzebne by było np. łóżko i inne niezbędne rzeczy.

Krystyna Hundz- Bembenik- zapytała, czy byłaby możliwość kursu w kierunku na prawo jazdy na kierowcę np. tira.

Cecylia Cwynar- poinformował, że jest to bardzo ciężka sprawa. Realizacja tych projektów wiąże się z tym, że są bardzo duże wymagania i jeśli chodzi o kierowców to nie mogą one być z tych środków realizowane. Jeszcze jakiś czas temu była szansa zrobienia takiego szkolenia jednak po szczegółowych kontrolach, nie warto ryzykować. Na początku jak takie projekty weszły w obieg, wiele gmin robiło sobie taką infrastrukturę zewnętrzną, czyli na przykład zagospodarowanie sobie terenu zielonego wokół gminy i robiono kurs bukiciarstwa czy wikliniarstwa. Przy tej okazji kupowali sobie rośliny, kwiaty. Teraz już tego nie można robić.

Maria Kielar- zaznacza, że kryteria sobą coraz cięższe.

Krystyna Hundz- Bembenik- zapytała o kurs szycia, ponieważ jest dużo ofert na rynku pracy jako krawcowa, czy tapicer.

Cecylia Cwynar- powiedziała, że są otwarci na różne propozycje jednak ciężko byłoby nauczyć się szycia przez krótki okres czasu. A trwa on 2 miesiące. Realizacja godzin z kursu na opiekunkę była trudna, ponieważ 100 godzin to było bardzo dużo. Ludzie którzy z tego korzystają są trudni do pozyskania, a poza tym ciężko się z nim później pracuje.

Robert Szpytma- zapytał, czy na parking koło szkoły w Markowej są zabezpieczone środki.

Teresa Flejszar- Pan Dyrektor powiedział, że skoro sala sportowa będzie realizowana, to on na razie z tym parkingiem poczeka.

Robert Szpytma- proponuje aby zrobić tymczasowy parking w miejscu domu nauczyciela, który nie jest w tej chwili użytkowany. Z parkingiem przy szkole jest naprawdę duży problem.

Jadwiga Małecka- Zapytała czy na salę będzie robiony dopiero projekt.

Robert Szpytma- odpowiedział, że tak ale trzeba będzie jeszcze na niego długo poczekać. A parking jest potrzebny na już.

Wójt Gminy- podkreślił, że na projekt sali nie trzeba będzie bardzo długo czekać. Parking jest potrzebny najbardziej dla ludzi, którzy odwożą dzieci na zajęcia, bo dla nauczycieli miejsc parkingowych jest wystarczająco.

Robert Szpytma- podkreśla, że najważniejsze aby rodzice z dziećmi mogli pod szkołę zajechać. Jakby się dało rozebrać mały dom nauczyciela, można by było utwardzić i tymczasowy parking by był.

Wójt Gminy- powiedział, że jest pozwolenie na rozbiórkę tego małego domu nauczyciela. Jest to kwestia czasu.

Andrzej Żelazny- powiedział, że tam jest już wywieziona część gruzu.

Robert Szpytma- zapytał, czy na rozbiórkę jest zgoda.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że pozwolenie na rozbiórkę tego budynku jest. Było planowane, że systemem gospodarczym Pan Dyrektor będzie to rozbierał bo pieniędzy na to nie ma. Część jest już rozebrana. Są konserwatorzy którzy mogą się tym zajmować, albo można komuś zapłacić..

Robert Szpytma- powiedział, że trzeba teraz okna jeszcze wymontować.

Andrzej Żelazny- część okien jest wymontowane i zagospodarowane (na staży w Markowej na górze). Pan Jerzy Szylar, robiąc w tej chwili tam remont, część okien

sobie w tej chwili wyciągnął i zamontował. Na dzień dzisiejszy część budynku jest rozebrana, część stoi i jest możliwość zdemontowania w celu uzyskania materiałów bez ponoszenia kosztów. Są tam m. in parkiety do wyciągnięcia. Pozwolenia na rozbiórkę jest wykonane przez Gminę natomiast administratorem budynku jest Pan Dyrektor. Nie ma wielkich kosztów związanych z rozbiórką tego budynku. Jest za szkołą podstawowa i od strony gimnazjum parking. Odcinek który tam jest można wysypać grysem, zasypać ten gruz i jest sprawa rozwiązana. Nie jest on bardzo drogi. Cena w Przeworsku za tonę wynosi 80 zł. Ta kwotę 400 zł Pan Dyrektor może sobie zrobić w ramach kosztów i będzie to wystarczało na dobre funkcjonowanie. Robert Szpytma- zauważa, że jak ludzie będą tam przejeżdżać to ruch się trochę rozładuje.

Andrzej Żelazny- Zaznaczył, że jako tako dużego parkingu nie ma, a powstał pomysł budowy hali sportowej. W momencie budowy cały ten gruz trzeba będzie wyjąć bo będą tam piwnice tego budynku.

Robert Szpytma- zaznacza, że w najlepszych okolicznościach rozpocznie się budowa hali za około 5 lat. 2 lata trzeba czekać na projekt.

Andrzej Żelazny- jeżeli dobrze pójdzie to będzie on na kwiecień 2016 zrobiony. Jeżeli na terenie gminy nie ma pełnowymiarowej hali, a hala wymiarowa jest od 12 na 24 metry, istnieje możliwość uzyskania dotacji w wysokości do 70 % kosztów budowy. Do końca maja składa się wnioski do Ministerstwa Sportu. Bez projektu szkoda nawet wniosek pisać, z powodu braku załączników graficznych do wniosku., kosztorysu.

Teresa Flejszar- zaznaczyła, że VAT- u w oświacie się nie rozlicza.

Robert Szpytma- czyli jest on nie do odzyskania.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że tak. Trzeba sobie zapłacić za VAT i udział własny w inwestycji. Ministerstwo może nam dać 40 %, 60 % a maksymalnie do 70 %. Zależy to od tego, ile jest złożonych wniosków na dany rok. W województwie podkarpackim mało jest gmin które nie mają pełnowymiarowych sal. U na sala ta jest mniejsza, czyli mamy duże szanse na uzyskanie tych środków.

Robert Szpytma- podkreślił, że trzeba jak najszybciej walczyć o te środki bo szansa jest duża na uzyskanie.

Andrzej Żelazny- powiedział, że trzeba jak najszybciej przygotować projekt.

Robert Szpytma- uważa, że trzeba ustalić co jest do wyburzenia.

Andrzej Żelazny- trzeba aby dyrektorzy szkół się określili jaką salę chcemy. Jest napisane do Pana dyrektora pismo żeby się ustosunkować jaką niezbędną infrastrukturę do boiska sportowego potrzebuje program szkolny. Nie może być tak, że coś się robi a później jest źle. Pewne rzeczy trzeba określić na etapie projektu i w tym kierunku iść. W projekcie trzeba jasno określić co chcemy, projektant tak robi i później się nic nie zmienia.

Robert Szpytma- powiedział, że teraz trzeba wytyczyć halę gdzie ma być. Zapytał czy te 25 000 zł wystarczy na to.

Andrzej Żelazny- dokumentacja techniczna jest inwestycja gminy i ta kwota nie wystarczy. Jest to tylko część wydzielona na ten rok. Dodał, że chcemy zrobić elewacje wszystkich budynków i trzeba to ująć w projekcie całościowym. Projektant będzie musiał zrobić parkingi, drogę pożarową, boiska sportowe zewnętrzne i halę sportową.

Cecylia Cwynar- zapytała, czy przy szkole będzie stołówka

Andrzej Żelazny- na dzień dzisiejszy jest stołówka.

Jadwiga Małecka- nie jest to stołówka tylko świetlica.

Cecylia-Cwynar- powiedziała, że nie spełnia ona wymogów aby być stołówką.

Andrzej Żelazny- chciał, aby mu wyjaśnić dlaczego nie spełnia tych wymogów.

Jadwiga Małeczka- odpowiedziała, że nie jest tam urządzone jak na stołówkę.

Andrzej Żelazny- to , że nie jest urządzone na stołówkę, to jest całkiem inna sprawa.

Cecylia Cwynar- było mówione , że jest tam za niskie pomieszczenie.

Andrzej Żelazny- uważa, że nie w tym rzeczy. Można mieć po prostu lepszy lub gorszy standard.

Tadeusz Trojnar- zadał pytanie, czy był robiony jakiś szacunkowy koszt projektu.

Andrzej Żelazny- na razie nie. Trzeba zrobić program funkcjonalno- użytkowy, co chcemy aby tam było. Wtedy projektant wyceni projekt.

Robert Szpytma- zapytał, czy falowanie będzie tam grozić.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że będą robione badania. W zależności od rozpiętości hali sportowej będą odpowiednie grubości słupy i odpowiednie postawienie łąt fundamentowych falowe czy punktowe.

Robert Szpytma- powiedział, że najpierw trzeba będzie zrobić badanie geologiczne . Czy się w ogóle da tam postawić tą halę.

Andrzej Żelazny-odpowiedział, że da się postawić tam halę.

Wójt Gminy- nie ma takiej możliwości, aby nie dało się postawić. Tutaj mówimy najwyżej o nie wystarczającej nośności żeby to zrobić.

Robert Szpytma- powiedział, że falowanie nam znacznie podwyższyć koszty inwestycji.

Wójt Gminy- najwyżej zrobi się płytę denną i na tej płycie się posadowi.

Robert Szpytma- uważa, że wszystko będzie zależeć od geologii.

Andrzej Żelazny- potwierdza, że wszystko będzie zależało od wskazówek geologa i rozwiązań projektanta.

Robert Szpytma – zapytał, czy wchodzi w grę rozburzenie świetlicy i tych obiektów.

Andrzej Żelazny- jeszcze raz tłumaczył , że dopóki sobie nie powiemy co chcemy to nic nie zrobimy. Trzeba wziąć i wszystko konkretnie ustalić. Są różne pomysły. To jest temat na dłuższe posiedzenie.

Robert Szpytma- powiedział, że i tak za jednym posiedzeniem tego nie będą w stanie ustalić.

Andrzej Żelazny-w temacie przedszkola w Husowie będzie podobna sytuacja.

Robert Szpytma- powiedział, że trzeba zdecydować. Jeśli na halę sportową jest dofinansowanie w kwocie 70 % ,to też trzeba działać

Andrzej Żelazny- jeżeli dokumentacji się nie przedyskutuje się teraz to jak będzie rozdanie w listopadzie 2015 to będzie po temacie,. Ludzie składają wnioski na 3 lata.

Robert Szpytma- twierdzi , że trzeba jak najszybciej zrobić projekt i to składać. Zapytał czy na ocieplenia i modernizacje też trzeba projekt.

Andrzej Żelazny- jak się robi kompleksowo na wszystko.

Robert Szpytma- czy dofinansowania na modernizację funkcjonują.

Andrzej Żelazny- tak, ale nie robi termomodernizacji na obiekcie, który idzie do rozbiórki.

Robert Szpytma- zapytał, czy teraz to wszystko wyburzamy i stawiamy nową halę.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że taka jest na razie koncepcja.

Wójt Gminy- dobrze by było, aby budynki uzyskały jakąś swoją formę , wysokość i funkcjonalność.

Robert Szpytma- zapytał czy planuje się dobrać jakąś kwotę na ten rok.

Teresa Flejszar- odpowiedziała, że już nie dobieramy tylko zmniejszamy ten kredyt który był zaplanowany w uchwale budżetowej. Zmniejszamy go o 920.000 zł.

Robert Szpytma- do ilu zmniejszamy ten kredyt.

Teresa Flejszar- do kwoty 2.829.402 zł ogólnie

Robert Szpytma- czyli musimy się przygotować na wzięcie kredytu w tym roku.

Teresa Flejszar- potwierdza i informuje , że w tym 500.000 zł będzie brać na finansowanie inwestycji.

Robert Szpytma- czyli jeszcze oprócz tego będziemy brać 500 000 zł.

Teresa Flejszar- zaprzecza, mówiąc że ta kwota jest już zawarta w całości. Będzie to pożyczka na finansowanie inwestycji.

Robert Szpytma- zapytał w jakiej kwocie zamknie się deficyt.

Teresa Flejszar- zadłużenie będzie określone w WPF. Zadłużenie na dzień dzisiejszy w roku 2015 wynosi 7.814.134,67 zł.

Robert Szpytma- uważa, że kwoty na przedszkole koło Kościoła jest za dużo i nie da się jej przerobić.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że to jest kropla w morzu bo to przedszkole nie było remontowane od bardzo dawna. Była robiona podłoga i z kotłowni robione było wejście na zewnątrz

Wójt Gminy- pewne roboty można robić w piwnicach nawet jak dzieci są w przedszkolu. Okna również można wymieniać.

Andrzej Żelazny- zaznacza, że tam jest do wymiany bardzo dużo okien.

Robert Szpytma- zapytał, czy dla Centrum Kultury nie da się im coś dołożyć bo coś było obiecane.

Tadeusz Trojnar- dostaną kwotę 8.000 zł ze środków alkoholowych.

Wójt Gminy- to się pomału wszystko wyjaśni. Na razie im nie brakuje bo jest to pomniejszenie budżetu do poziomu sprzed 4 lat. Na razie sobie dadzą radę.

Robert Szpytma- wie że remonty są zaczęte u góry i nie wie z czego będą je kontynuować

Wójt Gminy- wyjaśnił, że inwestycje to są inne środki.

Tadeusz Trojnar -z tego co wie, 28 000 zł jest zabezpieczone na remont tej zaczętej sali.

Robert Szpytma- powiedział, że chodzą pogłoski że Pan Kapelmistrz odchodzi bo mu środki finansowe nie pasują.

Józef Niemczak- powiedział, że do końca stycznia miał umowę i nie została mu przedłużona bo się nie dogadał z Panią dyrektorem.

Tadeusz Trojnar- wie , że środki są utrzymane na takim samym poziomie co w roku poprzednim, a w jednym wypadku nawet wzrosły. Są cięcia kosztów na zespołach ale jeśli chodzi o kapelmistrzów to raczej nie ma.

Robert Szpytma- uważa , że ludzi chodzą społecznie i są honorowi. Jak się zmówią to nie przyjdzie ani orkiestra, ani chór.

Jadwiga Małecka- chór jest i działa na innej zasadzie ponieważ Jan Kilian jako instruktor jest pracownikiem CKGM

Andrzej Żelazny- instruktorem jest Pan Magoń a Pan Kilian na dzień dzisiejszy jest normalnie chórzystą.

Jadwiga Małecka- zapytała czy Pan Magoń dostaje pieniądze.

Andrzej Żelazny- odpowiedział, że pan Magoń dostaje pieniądze godzinowo. Pracuje na umowę zlecenie.

Wójt Gminy- powiedział, że po zebraniu wiejskim w Husowie pewna Pani zapytała go dlaczego zwalniam Pana Zdzisława Magonia jako Dyrygenta Orkiestry w Husowie. Odpowiedziałem jej , że nie on go zatrudnił i nie on go będzie zwalniał.

Robert Szpytma- słyszał od orkiestrantów , że pan Kapelmistrz się zwalnia.

Józef Niemczak- powiedział, że jego syn jest w orkiestrze i wie, że sprawa z kapelmistrzem to nie są pogłoski i pomówienia.

Wójt Gminy- powiedział, że on sam do dzisiaj nie wie dlaczego odszedł poprzedni kapelmistrz, bo nigdy nie było czasu, żeby z nim o tym porozmawiać.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że trzeba o nich pomyśleć bo jeżeli będzie im pod koniec roku brakować, to trzeba będzie ich wspomóc przecież mieli wyciszać salę prób.

Wójt Gminy- odpowiedział, że po to jest te 28.000 zł, czy 20 000 zł (tak to było określane) i w tej kwocie mogą się zmieścić.

Tadeusz Trojnar- przeczytał, że instruktor orkiestry dętej w Husowie według planu miał mieć 16.000 zł a po zmianie ma mieć 15.800. To jest niewielka zmiana.

Robert Szpytma- zapytał czy w Centrum kultury widzieli jak się kształtuje budżet po zmianach

Teresa Flejszar- wyjaśnia, że oni nie muszą tego widzieć bo wszystko Wójtowi przedkładają.

Robert Szpytma- powiedział, że ma on na ten temat ograniczoną wiedzę i na tym bazuje.

Maria Kielar- zapytała ile dostanie Instruktor w Markowej.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że instruktor orkiestry W Markowej miał zaplanowane 14.000 zł a teraz 10.800 zł.

Józef Niemczak- wyjaśnia, że z tego co mu wiadomo to o to poszło. Pan Kapelmistrz dojeżdża z Niska więc na pewno poszło o pieniądze.

Tadeusz Trojnar- dla przykładu podaje sytuacje instruktora chóru męskiego czyli Pan Magoń w Markowej miał zaplanowane 7.800 zł a teraz dostanie prawie 12.000 zł. Trzeba powiedzieć, że jednym się pogorszy sytuacja, a drugim polepszy.

Robert Szpytma- zauważa, że w Husowie się polepsza, a w Markowej się pogarsza.

Tadeusz Trojnar- powiedział, że o takie rzeczy trzeba pytać Panią Dyrektora. Sytuacja wygląda tak, a nie inaczej.

Robert Szpytma- Uważa, że Pani Dyrektor musiała to jakoś rozwiązać.

Tadeusz Trojnar- dopowiedział, że wie o tym, że są cięcia na zespołach.

Józef Niemczak- powiedział, że już drugiego kapelmistrza tracimy ze względów finansowych.

Wójt Gminy- odpowiedział, że nie wie do końca z jakich względów odszedł pierwszy kapelmistrz. Najprawdopodobniej były to powody rodzinne ale nie wiadomo jak było naprawdę. Wójt postara się dowiedzieć jakie był faktyczne powody odejścia pierwszego kapelmistrza.

Tadeusz Trojnar- zapytał czy odejście dotychczasowego kapelmistrza jest już przesadzone.

Józef Niemczak- odpowiedział, że był on na ostatnim walnym zebraniu i jakoś to zakończył. W lutym pracował charytatywnie, bo do końca stycznia miał umowę.

Tadeusz Trojnar- zapytał jak się nazywa ten Pan.

Wójt Gminy- odpowiedział, że Dawid Fus.

Robert Szpytma- Jeśli ten poprzedni kapelmistrz chciałby wrócić i dogadać się na dogodnych dla niego warunkach, to na pewno byłby miło widziany z powrotem. Bo jego zasługą jest ta orkiestra.

Andrzej Żelazny- To Pan Magoń zaangażował młodzieńców po szkołach muzycznych, którzy mają teraz po 26-27 lat.

Robert Szpytma- uważa, że o kapelmistrzów trzeba dbać. Zbliża się rocznica i nie wiadomo kto jej będzie przewodził.

Tadeusz Trojnar- nie wiem czy Pani Dyrektor była z tym problemem u Pana Wójta. Widzę tutaj różnicę 3.600 zł , jeżeli Pan zrezygnował to możliwe jest że był jakiś inny problem.

Robert Szpytma- zaznacza , że jest to 30 %.

Wójt Gminy- powiedział, że chodzą takie pogłoski , że on jako Wójt zwalnia Pana Magonia w Husowie. A nic takiego nie miało miejsca. .

Tadeusz Trojnar- jest zdania , że trzeba porozmawiać z Panią Dyrektor bo powinna takie sprawy zgłaszać.

Robert Szpytma- powiedział, że Pani Dyrektor tak wszystko opracowała jak pozwoliły jej na to fundusze. Problem jest teraz uwidoczony. Jego wniosek jest taki, aby dołożyć z czegoś do Centrum Kultury.

Tadeusz Trojnar- odpowiedział, że trzeba to jakoś wyjaśnić bo nie są to jakieś duże pieniądze. Zawsze można się z człowiekiem dogadać.

Robert Szpytma- powiedział, że aby się dogadać to wszyscy muszą wspólnie działać.

Jadwiga Małecka- najpierw trzeba się dowiedzieć jak sprawy wyglądają.

Krystyna Hundz- Bembenik- podkreśliła, że skoro kapelmistrzowi umowa wygasta w styczniu to warunki trzeba było mu wcześniej przedstawić.

Robert Szpytma- powiedział, że musi nastąpić uchwalenie budżetu i wtedy wiadomo ile ma i można podejmować jakieś decyzje.

Maria Kielar- powiedziała, że na pewno to była umowa na czas określony. I 31 stycznia powinna być podpisana następna umowa, a jeżeli strony się nie dogadały to nie ma kolejnej umowy.

Robert Szpytma- powiedział, że 20 stycznia była sesja i było wiadomo. Na razie to wszystko to są przekazy ustne i trzeba to wszystko zweryfikować.

Maria Kielar- zapytała czy w tej chwili orkiestra nie ćwiczy.

Jadwiga Małecka- w piątek nic nie słyszała, żeby była próba.

Józef Niemczak- mieli próbę jeszcze przed walnym zabranie i na tym koniec.

Robert Szpytma- slyszal, że naszych Markowan chce przejąć Gmina Gać. Pani Wójt z Gaci chce przejąć nasz stary zespół dobrymi ofertami finansowymi. W zespole tańczy kilka osób z Gaci. Zapytał jeszcze czy szukamy pieniędzy dla Centrum Kultury czy wyjaśni się to w późniejszym terminie.

Tadeusz Trojnar- po analizie budżetu z tamtego roku wie, że im się zwiększyła dotacja.

Teresa Flejszar- zwiększyła się i były środki. A w tym roku trudno powiedzieć. My na VAT mamy już zaplanowane środki w budżecie. Dużych zwiększeń po stronie dochodów nie planuje się. Trzeba tak to wszystko spiąć aby nie było dużo tego kredytu.

Wójt Gminy- cały czas jest mowa, że zadłużamy Gminę więc trzeba to jakoś hamować.

Robert Szpytma- trzeba pomyśleć o dochodach na przyszłość oraz o dogadaniu się z farmami wiatrowymi. Jeśli Wójt nie chce podjąć decyzji to trzeba przeprowadzić konsultacje społeczną. Czy będzie 8 więcej, czy 8 mniej to i tak różnicy nie zrobi.

Tadeusz Trojnar- nawiązał jeszcze tematem do Centrum Kultury. Tam idą cięcia w 3 kierunkach. Jeden kierunek dotyczy imprez, drugi kierunek dotyczy kwestii materiałowych i trzeci kierunek to są remonty. I jeżeli mielibyśmy coś zwiększyć w kulturze to dobrze by było aby przanalizować z Panią Dyrektor gdzie są jakieś newralgiczne rzeczy, chociażby takie ja ta wymieniona sprawa. Chcąc zwiększyć dobrze by było wiedzieć, na co konkretnie.

Jadwiga Małecka- uważa, że trzeba z Panią Dyrektorem przeprowadzić rozmowę. Zauważyła również, że są osoby które idą na emeryturę i Pani Dyrektor musi odprawy przygotować.

Tadeusz Trojnar- te środki są zabezpieczone na to.

Robert Szpytma- uważa, że to są wydatki nadzwyczajne w stosunku do poprzedniego roku.

Józef Niemczak- zapytał czy w tamtym roku nikt nie odchodził.

Tadeusz Trojnar- potwierdził, że tak. Dodał, że są zabezpieczone środki na odprawy i na waloryzację.

Krystyna Hundz- Bembenik- aby była jasność. Można wziąć budżet z tamtego roku i porównać z budżetem na ten rok. Wtedy będziemy mieć porównanie.

Robert Szpytma- jak ustala się budżet na nowy rok to porównuje się z tym poprzednim.

Krystyna Hundz- Bembenik- dodaje również, że pieniądze były pozyskiwane z zewnątrz.

Andrzej Żelazny- popiera Przewodniczącą i również jest zdania, że porównanie jest najlepszym rozwiązaniem. Wtedy będzie się wiedziało ile jest środków, a ile jest subwencji. Jeżeli dostali dotację z gminy, to musieli te pieniądze zwrócić na konto gminy bo oni im tylko prafinansowanie zrobili i tę różnicę zwrócili.

Krystyna Hundz- Bembenik- po rozmowie z Panią Dyrektorem Opałką, ona tak zauważyła, że na niektóre wydarzenia nie ma odbiorców i przychodzi przedszkole. Myśli, że trzeba nawiązać kontakt z odbiorcami.

Andrzej Żelazny- powiedział, że w Święto Niepodległości jakby dzieci nie występowały, to nic by nie było.

Krystyna Hundz- Bembenik- Trzeba zacząć analizować jakie jest zainteresowanie. Może warto by było coś zmienić.

Robert Szpytma- piwiarnię by było najlepiej zrobić.

Andrzej Żelazny- powiedział, że na pewno by było duże zainteresowanie.

Krystyna Hundz- Bembenik- jest taka moda na ankiety które mają na celu rozeznanie potrzeb ludzi w każdym wieku: dzieci, młodzieży, dorosłych i osób starszych. Jeśli ludzie by określili czego chcą i jakie są ich oczekiwania, to warto by było w tym kierunku przynajmniej przez jeden rok wyjść. Oczywiście to co jest dobre: tradycja, kultura, zespoły podtrzymywać jak najbardziej. Czasami mamy pragnienia żeby coś zrobić więcej, a może po prostu nie będzie na to odbiorców. Może trzeba sobie ich przygotować i wychować.

Andrzej Żelazny- popiera Panią przewodniczącą i przytacza przykład dożynek w Markowej gdzie jest około 1500 ludzi. Jeśli pogoda dopisze i będzie sprzedawane piwo to jest z 3000 osób. A jak się robi na wakacjach zabawę bez alkoholu to ludzi nie będzie i czasem nawet nie ma za co zapłacić zespołowi. Jak nie ma alkoholu to nie będzie dobrej imprezy. Młodzież chce pójść się zabawić i przy okazji piwo wypić.

Jadwiga Małecka- zauważyła, że w ostatnim roku w czasie Dni Otwartych Skansenu była zabawa w stylu retro pod skansenem a druga była pod grzybkiem. W Gaci również była zabawa ale wszyscy przyjechali do Markowej tańczyć bo u nas było piwo, zabawa dla młodszych i starszych.

Tadeusz Trojnar- mówimy o jednorazowych imprezach ale jeżeli byłoby u nas miejsce na knajpę z prawdziwego zdarzenia, to takowa by powstała.

Robert Szpytma- było kilka podejść do tego ale się nie sprawdziły.

Cecylia Cwynar- zawsze jest część takich osób które się tam upiją i będą leżeć. Jest też młodzież która pije kulturalnie. Takie pijane osoby psują opinie lokalowi i później ludzie nie chcą tam chodzić.

Tadeusz Trojnar- pamięta kolejne podejścia i optymistów tworzenia baru w GS-ie.

Cecylia Cwynar- kiedyś w GS-ie były bardzo dobre imprezy.

Tadeusz Trojnar- powiedział, że wszystkie bary w swoim czasie upadały.

Wójt Gminy- uzasadnia taką kolej rzeczy faktem, że młodzież kupuje sobie piwo w sklepie i woli siedzieć przy TV lub komputerze z gronem swoich znajomych. Nikt ich wtedy nie dosłuchuje, piją sobie w zacisznym miejscu. W tej chwili można by rzec, że dom zastąpił miejsce knajpy. Ciężko jest młodego konsumenta pozyskać do lokalu.

Tadeusz Trojnar- uważa, że pomysł z ankietami jest bardzo dobry. Oprócz kultury trzeba by wziąć także pod uwagę sport. U nas nie ma takich możliwości jak w miastach czyli klubów sportowych i sal bilardowych. Wszystkie rzeczy powinny się w naszej kulturze łączyć.

Maria Kielar- powiedziała, że kluby sportowe są całkowicie poza Centrum Kultury.

Wójt Gminy- był u nas zespół ze Świlczy na takim spotkaniu integracyjnymi. Dowiedziałem się wówczas, że u nich zmieniono Centrum Kultury na Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.

Jadwiga Małecka- uważa, że tak powinna wyglądać prawidłowa nazwa.

Cecylia Cwynar- odnośnie tej ankiety zaznaczyła, że w tym roku kończy nam się strategia rozwiązywania problemów społecznych. Jest obowiązek przygotowania jej przez GOPS na jakiś okres czasu. W 2016 roku będziemy potrzebowali opracować nową strategię. Bardzo dobrze byłoby opracować taką ankietę nie tylko dla kultury, ale także dla GOPS-u, dla sportu. Poprzednim razem jak była opracowywana strategia pomocy społecznej, moi pracownicy GOPS, przeszli całą Gminę i na podstawie ankiety opracowano strategię. Taką całościową, profesjonalną ankietą dotyczącą tych problemów społecznych, kulturowych i sportowych byłaby bardzo korzystna w opracowaniu późniejszego planu działania. Bardzo by to pomogło w opracowaniu strategii. Gdyby pewne problemy były wyciągnięte z opinii ludzi to byłoby łatwiej taką strategię opracować, a nie jest to proste zadanie.

Maria Kielar- zapytała czy w tym roku musza opracować taką strategię.

Cecylia Cwynar- odpowiedziała, że musi być ona gotowa końcem roku.

Maria Kielar- czyli w drugim półroczu ankiety musiałyby być.

Cecylia Cwynar- nie można się o środki unijne ubiegać jeżeli nie mamy takiej strategii opracowanej.

Tadeusz Trojnar- powrócił tematem do kultury. Z takiej analizy wynika jeśli chodzi o zespoły i instruktorów o dobrze by było aby kwotę między 20.000 zł a 30.000 zł utrzymać na tym samym poziomie. Jednak to wszystko jest jeszcze do analizy.

Maria Kielar- przede wszystkim trzeba rozmawiać.

Robert Szpytma- dodaje, żeby w tej całościowej ankiecie dotyczącej różnych problemów, zawrzeć konsultacje dotyczącą wiatraków i zasięgnąć opinii mieszkańców czy idziemy w tym kierunku, czy już sobie całkowicie dajemy z tym spokój.

Cecylia Cwynar- uważa, że taka ankietą jest dobrym pomysłem bo można w niej dużo różnych problemów zawrzeć.

Robert Szpytma- od tego są konsultacje społeczne aby mieszkańcy się wypowiedzieli czy chcą wiatraki. Wtedy uchwalamy plan zagospodarowania i zabezpieczamy dochód dla Gminy.

Wójt Gminy- to będzie dla nas dobrym przykładem, a co zaczyna funkcjonować już w Gaci czy w Łańcucie, w tej chwili jeden wiatrak otrzymał śmigła, a inne z czasem powstaną. W Soninie też już jest jeden ustawiony. Zobaczymy jakie tam będą reakcje ludzi i jaki będzie wpływ tego na środowisko. Wtedy będzie łatwiej nam podjąć jakąś



decyzję. Jeżeli to jest tak dobre jak oni mówią, to Markowa jest na tyle dobrze zorganizowaną miejscowością, że w bardzo szybkim czasie będziemy potrafili to wyłonić. My stawiamy pewne warunki i jeśli będą chcieli te warunki spełnić, to jest to do przeskoczenia. Poruszony temat, aby zawrzeć ten problem w ankiecie jest bardzo dobry.

Tadeusz Trojnar – zapytał czy miałyby to być w formie referendum.

Krystyna Hundz- Bembenik- zaznaczyła, że ludzie muszą wiedzieć z czym to się wiąże, jakie są zagrożenia i jaki jest wpływ wszystko.

Robert Szpytma- myśli, że świadomość ludzi jest w tej chwili duża bo można sobie podjechać i zobaczyć wiatraki w okolicy.

Krystyna Hundz- Bembenik- zgadza się z tym, że można sobie realnie obejrzeć wiatraki ale jak na razie nie można usłyszeć czy taki wiatrak robi huk. Czy nie będzie przekroczenia pewnych decybeli i czy będzie jakiś wpływ na samopoczucie ludzi. Trzeba rozeznaczyć się w temacie wpływu na ludzi i środowisko. Podejmowanie decyzji na TAK jest bardzo szybkie. Ludzie muszą znać, wiedzieć także o minusach tego tematu. Projektujemy na lata więc decyzja musi być pewna i przedyskutowana.

Robert Szpytma- uważa, że i tak jesteśmy już skazani na wiatraki bo 100 m od naszej granicy już wiatraki będą stały.

Krystyna Hundz- Bembenik- będziemy mieli wtedy okazję, aby zobaczyć jak to wszystko działa i jak się będziemy czuć. Nie można podejmować pochopnych decyzji, ludzie będą musieli wiedzieć na co się decydują.

Andrzej Żelazny- jest zdania, że aby taka ankietę przeprowadzić trzeba zasięgnąć informacji z kilku źródeł.

Maria Kielar- Zaznaczyła, że jest Pan Burmistrz pochodzącego z Markowej, który od 6 lat ma u siebie 6 wiatraków w Dukli. Dobrze by było go do nas zaprosić aby przedstawił sytuację radnym. Tam jest taka niecka gdzie stoją te wiatraki. Najbliżej do wiatraka ma ksiądz proboszcz, który na otwarciu farmy wiatrowej się wypowiedział. Można go do nas zaprosić żeby się wypowiedział.

Jadwiga Małecka- powiedziała, że z tego co wie, to ludzie tam troszkę narzekają.

Józef Niemczak- my jesteśmy chociaż w tej dobrej sytuacji, że będą one po północnej stronie.

Robert Szpytma- dopowiedział, że będą to konstrukcje nowej generacji, wolnoobrotowe i cichobieżne.

Wójt Gminy- powiedział, że firma Martifier zabiegała o to, aby usytuować wiatraki na południowej stronie ale my na to definitywnie nie zgodziliśmy bo wtedy każdy miałby je na widoku ze swojego okna. Wiadomo, że nie upiększyło by to krajobrazu a wręcz przeciwnie za szpeciłoby to nasze widoki.

Józef Niemczak- zauważa, że lepsza strona dla wiatraków to strona północna, bo północny wiatr się zdarza od 2-5 razy do roku.

Robert Szpytma- na południowej stronie na pewno nie robilibyśmy wiatraków.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Komisji zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 4/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad.4 Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.**

Teresa Flejszar- przedstawiła projekt uchwały.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Komisji zarządziła głosowanie nad opinią co do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 5/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 luty 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 5 Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Robert Szpytma- zapytał czy można by przesunąć przyjęcie protokołu na następną komisję.

Mając na uwadze powyższe, Komisja Spraw Społecznych złożyła następujący wniosek:

**WNIOSEK NR 2/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuję, ażeby protokół Nr 2/15 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa z dnia 19 stycznia 2015 roku został przyjęty na kolejnym posiedzeniu komisji.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po zakończeniu komisji Przewodnicząca podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

**INSPEKTOR**  
*Szyła*  
**mgr Urszula Szyła**

*Z-ca Przewodniczącego*  
*Chatecką*  
*Komisji Spraw Społecznych*